

Jolanta DYBAŁA, *Ideał kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Byzantina Lodziensia 14, Łódź 2012, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. IX + 482.

Książka Pani Jolanty Dybały jest dopracowaną wersją jej rozprawy doktorskiej, której promotorem był prof. dr hab. Maciej Kokoszko (UŁ), a recenzentami ks. prof. dr hab. Norbert Widok (UO) i prof. dr hab. Sławomir Bralewski (UŁ). Ta obszerna rozprawa została podzielona na cztery rozdziały. Pierwszy z nich analizuje „Starotestamentowe tradycje na temat stworzenia i grzechu pierwszej pary jako fundament patrystycznej nauki o relacjach między kobietą a mężczyzną”. Analizy te obejmują 53 strony (ss. 17-69) i zostały opatrzone 147 przypisami (2,773 przypisu na stronę). Drugi rozdział pracy, którego tematem jest „Cnotliwe dziewictwo, wstrzemięźliwe wdowieństwo i wzorowe małżeństwo – chrześcijański ideał trzech stanów”, zajął Autorce 95 stron (ss. 71-165). Zawiera on 394 przypisy (4,147 przypisu na stronę). Trzecia część dysertacji to „Miejsce i rola kobiety w małżeństwie – ciężące na niej obowiązki i przysługujące jej prawa”. Autorka poświęciła temu zagadnieniu 74 strony (ss. 167-240), na których widnieją 262 przypisy (3,540 przypisu na stronę). Wreszcie czwarty, ostatni rozdział, rozpatruje kwestię: „Chrześcijanka w rodzinie i we wspólnocie wiernych”. Zagadnienie to Pani J. Dybała przedstawia na 139 stronach (ss. 241-379) i dokumentuje 464 przypisami (3,338 przypisu na stronę). Ten zasadniczy rdzeń recenzowanej książki poprzedza dość obszerny wstęp (ss. 1-16), zawierający 51 przypisów (3,187 przypisu na stronę), a podsumowuje zakończenie (ss. 381-392). Całość jest dopełniona wykazem skrótów (ss. 394-396), bibliografią (ss. 397-439), obszernym streszczeniem w języku angielskim (ss. 441-466), indeksem osób (ss. 468-475) oraz indeksem nazw geograficznych i etnicznych (ss. 476-478). Warto przy okazji tej statystyki zwrócić uwagę na bibliografię, która została klarownie podzielona na źródła i opracowania. W bibliografii źródeł Autorka cytuje w sumie 146 pozycji, z czego 89 pozycji to polskie przekłady tekstów patrystycznych. Natomiast w bibliografii opracowań Pani J. Dybała zamieściła 508 pozycji, z których 195 (38,385%) to opracowania polskojęzyczne. Pozostałe pozycje w tej bibliografii to głównie opracowania w języku angielskim, choć Autorka cytuje również 25 pozycji w języku francuskim oraz 5 opracowań po włosku. Uderza brak literatury niemieckiej i hiszpańskiej. Ta swoista jednostronność językowa sugeruje określone sprofilowanie intelektualnych wywodów Autorki. Z drugiej zaś strony wykorzystanie w pracy bibliografii, w której ponad 60% pozycji stanowi literatura obcojęzyczna każe patrzeć z należnym respektem na heurystyczne dokonania

Pani J. Dybały, tym bardziej że wiele cytowanych opracowań nie jest łatwo osiągalnych w polskich zasobach bibliotecznych.

Generalnie statystyczna analiza „czystego” tekstu rozprawy (wstęp, 4 rozdziały, zakończenie) wskazuje, że tekst ten obejmuje łącznie 389 stron opatrzonej 1318 przypisami, co daje średnio 3,388 przypisu na stronę. Przy tym liczba stron poszczególnych części jest następująca: Wstęp (16), rozdz. I (53), rozdz. II (95), rozdz. III (74), rozdz. IV (139), Zakończenie (12). Korespondujące z tymi częściami przypisy dają następującą proporcję: Wstęp (51), rozdz. I (147), rozdz. II (394), rozdz. III (262), rozdz. IV (464). Widać tu wyraźnie, że rozdział czwarty, obejmujący 139 stron, jest znacznie większy od pozostałych. Można by powiedzieć, że kwestia „Chrześcijanka w rodzinie i we wspólnocie wiernych” jest dla Autorki najważniejsza. Z drugiej jednak strony dr J. Dybała idzie ściśle za wskazaniem swych źródeł, czyli pism kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma, a zatem proporcje te wskazują jasno na ich sposób rozłożenia akcentów w kwestii ideału kobiety. Warto też zwrócić uwagę na fakt, iż rozdział drugi, „Cnotliwe dziewictwo, wstrzeźliwe wdowieństwo i wzorowe małżeństwo – chrześcijański ideał trzech stanów”, posiada z kolei największą „gęstość” przypisów, co wskazuje także na wyakcentowanie tego aspektu ideału kobiety w pismach patrystycznych. *Nota bene*, mimo że tematyka obu tych rozdziałów częściowo się z sobą pokrywa, Autorka dobrze dzieląc materiał źródłowy zrecznie uniknęła powtórzeń.

Pierwszy rozdział przedstawia dwa zasadnicze momenty dziejów ludzkości zawarte w „Księdze Rodzaju”: stworzenie człowieka oraz grzech pierworodny. Autorka wychodzi od analizy odpowiednich tekstów biblijnych, a następnie koncentruje się na ich interpretacji w pismach Bazylego Wielkiego (329-379), Grzegorza z Nazjanzu (329/330-390/391), Grzegorza z Nyssy (335/340-po 394) i Jana Chryzostoma (ok. 350-407). Metoda ta pozwala Autorce wskazać zarówno rozumienie tych wersów przez poszczególnych Ojców, jak i uchwycić różnice w ich interpretacji zachodzące pomiędzy analizowanymi autorami. Podsumowanie tych wywodów ujęto w paragraf „Wnioski”, w których konkluzji Autorka pisze: „Wszyscy czterej Ojcowie zgodnie uznali, że kara, jaką Bóg nałożył na ludzi po popełnieniu przez nich grzechu, zniknie wraz z ich zmartwychwstaniem. Tym samym skończy się między innymi nałożony na kobietę obowiązek poddaństwa względem swego męża” (s. 69).

Rozdział drugi omawia trzy stany, jakie mogła wybrać w IV wieku prawowierna chrześcijanka: dziewictwo, małżeństwo lub wdowieństwo. Każdy z nich był inaczej oceniany przez wyżej wymienionych Ojców Kościoła. Najwyżej cenili oni dziewictwo. Podstawowym argumentem był tu fakt, że Chrystus narodził się z Maryi-Dziewicy. Ojcowie uznawali dziewice za oblubienice Chrystusa i porównywali ich życie „do tego będącego udziałem aniołów” (s. 81). „Ponadto, duchowni utożsamiali dziewictwo ze stanem idealnym, który Bóg pierwotnie przeznaczył ludziom. Ono także stanowiło dla nich antytezę śmierci” (s. 164). W tym kontekście małżeństwo było traktowane jako rodzaj ułomności, kojarzonej

„ze wszystkim co zmysłowe i cielesne” (s. 164). U źródeł tej radykalnej dychotomii leżała teologia św. Pawła. Stąd też Ojcowie Kapadoccy i Jan Chryzostom, jak zresztą i inni pisarze wczesnochrześcijańscy, nakłaniali wdowy „do trwania w samotności po kres życia” (s. 105), odradzając im powtórne małżeństwo (por. s. 164). W ten sposób wracały one niejako do stanu zbliżonego do dziewictwa. „Kryterium oceny tych sposobów życia stanowił stopień wstrzemięźliwości seksualnej, jaki się z nimi wiązał. Stąd wyłoniła się ich hierarchia – dziewictwo, wdowieństwo i małżeństwo” (s. 165).

Następne dwa rozdziały skupiają się na małżeństwie. Autorka analizuje poglądy Ojców Kościoła w tym względzie w świetle Nowego Testamentu, a przede wszystkim listów św. Pawła. Jednak porównuje też stanowisko pisarzy chrześcijańskich z ówczesnym prawodawstwem państwowym oraz obyczajowością helleńską. W tym kontekście tezy głoszone przez Kapadocjan i Jana Chryzostoma, którzy akcentują wzajemną miłość i odpowiedzialność współmałżonków, zakazują stosowania przemocy wobec żony oraz podkreślają równość małżonków w sferze stosunków seksualnych, są poglądami, które wykraczając daleko poza ówczesne konserwatywne prawo cesarskie, ustanawiają zasady partnerstwa w życiu małżeńskim i eksponują godność kobiety. Podobnie widzą też oni miejsce kobiet w rodzinie i we wspólnocie wiernych. Dr J. Dybała słusznie podkreśla, że poglądy analizowanych przez nią pisarzy chrześcijańskich kształtowała nie tylko lektura Biblii, czy współczesna im kultura helleńska, lecz także doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego. Być może Autorka powinna była wnikać głębiej w tę ostatnią kwestię. Pisarze ci, pochodzący przecież z bogatych rodzin, mieli siłą rzeczy dość jednostronne doświadczenia życia rodzinnego. W konsekwencji karcili oni świat bogatych mężów i posażnych żon, nie znając z autopsji życiowych zmagani ubogich chrześcijańskich par małżeńskich, gdzie często samo życie wymusza niejako wzajemny szacunek, wzmocniony radami ewangelicznymi. W ten sposób retoryczne wielosłowie złotoustego kaznodziei, mające pozory egzystencjalnej głębi, łatwo mogło przechodzić w esencjalistyczną deklamację, ujmującą bogatą codzienność w ubogie teoretyczne ramy. Poza tym ówczesny Kościół przepelnia swego rodzaju „obsesja bezżenności”, wyrosła na ideałach, które postponowały wszystko co cielesne. Zarodki tej logiki tkwią głęboko w klasycznej kulturze greckiej, patrzącej pesymistycznie na sens ludzkiej egzystencji. Moment ten przypominał kulturze późnego antyku Plotyn (204-270) i odrodzony przez niego platonizm. Być może dr J. Dybała powinna bardziej krytycznie podejść do wielu analizowanych tekstów, nie sugerując się aż tak bardzo ich autorytetem w Kościele.

Autorce nie udało się też uniknąć gramatycznych „chochlików”: s. 87 (lin. 9 od góry) jest: „wynika to faktu”, powinno być: „wynika to z faktu”; s. 87 (lin. 16 od góry) jest: „Ton H. C. van Eijk”, powinno być: „Thon H. C. van Eijk”; s. 90 (lin. 15 od góry) jest: „praktykowć”, powinno być: „praktykować”; s. 95 (lin. 4 od dołu) jest: „Stuację”, powinno być: „Sytuację”; s. 96 (lin. 15 od góry) jest: „później”, powinno być: „później”; s. 97 (lin. 6 od góry) jest: „obowiazku”, powinno

być: „obowiązku”; s. 97 (lin. 10 od dołu) jest: „wsptrzęźliwości”, powinno być: „wstrzęźliwości”; s. 112 (lin. 1 od góry) jest: „słaniają”, powinno być: „skłaniają”; s. 114 (lin. 6 od dołu) jest: „jednożeństwo”, powinno być: „jednożeństwa”; s. 124 (lin. 5-6 od góry): została tutaj zmieniona czcionka; s. 174 (lin. 3 od dołu) jest: ἄσθενες σκεῦος, powinno być: ἄσθενες σκεῦος; s. 206 (lin. 4 od dołu) jest: „tyko”, powinno być: „tylko”; s. 208 (lin. 10 od dołu) jest: κωρίζω, powinno być: χωρίζω; s. 229 (lin. 9 od góry) jest: „postaci”, powinno być: „postacie”; s. 244 (lin. 7 od góry) jest: γένος κατάκριθ ν, powinno być γένος κατακριθ ν; s. 257 (lin. 5 od góry) jest: „zawstyżone”, powinno być: „zawstyżonych”; s. 279 (lin. 4 od góry) jest: ἄρσενα, powinno być: ἄρσενα; s. 365 (lin. 1 od dołu) jest: „już-zostało”, powinno być: „już zostało”; s. 391 (lin. 14 od góry) jest: „owdowiałe”, powinno być: „kobiety owdowiałe”.

Zauważono także pewne niedociągnięcia w bibliografii źródeł. I tak na s. 398 Autorka cytuje *Heksameron* Bazylego Wielkiego za PG 29. Tymczasem istnieją nowsze edycje krytyczne tego dzieła: Stanislas Giet (1898-1968) wydał ten traktat w serii *Sources chrétiennes* (SCh 26). Drugie poprawione wydanie ukazało się w roku 1968 (SCh 26bis). Dodruk zaś do owego drugiego wydania opublikowano w roku 2007. Krytyczne wydania *Heksameronu* opublikował także w roku 1990 Mario Naldini (1922-2000). Tekst ten doczekał się do dnia dzisiejszego trzech wydań (1999², 2001³). Wreszcie w roku 1997 owo słynne pismo Bazylego zostało wydane krytycznie w serii *Die griechischen christlichen Schriftsteller* (GCS). Autorami tego wydania (GCS NF 2) byli bardzo cenieni „bazylianiści”: Emmanuel Amand de Mendieta (1907-1976) i Stig Y. Rudberg (1920-2011).

Z kolei na s. 401 (por. s. 418), cytując prawidłowo wydanie krytyczne pisma Jana Chryzostoma *Do młodej wdowy*, Autorka zapomina zaznaczyć, że wyszło ono we wspomnianej wyżej serii *Sources chrétiennes* jako jej 138. publikacja źródłowa (SCh 138). Natomiast na s. 406 występują dwa tego typu przypadki. Autorka nie zaznaczyła tu bowiem, że cytowany przez nią traktat Chryzostoma *O dziewictwie* pochodzi także z tejże serii, a dokładnie z SCh 125 (por. s. 418), natomiast krytyczne wydanie pisma tego samego Ojca Kościoła *O kapłaństwie* pochodzi z SCh 272. Podobna sytuacja ma miejsce na s. 407, gdzie Pani J. Dybała, cytując krytyczne wydanie traktatu Złoustego *O niezawieraniu ponownego związku*, pomija fakt, że tekst ten znajduje się również w SCh 138. Dodatkowym mankamentem cytowania tego pisma jest fatalny skrót jego tytułu, a brzmi on *O niezawieraniu*. Skrót ten łatwo wpada w oko i razi czytelnika u samej góry s. 407. Także cytując (s. 408) francuskie krytyczne wydanie pisma Chryzostoma *O próżnej chwale i o wychowaniu dzieci* Autorka zapomina wskazać, że zostało ono wydane jako SCh 188. Z kolei dając opis bibliograficzny krytycznego wydania Orygenesowego *Komentarza do Ewangelii według św. Mateusza* (s. 409) dr J. Dybała pomija fakt, iż jest on elementem serii GCS, jako jej tom 40/1. Podobnie ma się rzecz z krytycznym wydaniem *Historii Kościoła* Sokratesa (380-ok. 440), gdzie również została pominięta seria GCS, a ściślej GCS NF 1. Są to niedokładności drobne, lecz ważne z punktu widzenia poprawności cytowania źródeł.

Rozprawa Pani dr Jolanty Dybały jest na gruncie polskim bez wątpienia najgruntowniejszą analizą stosunku Ojców Kapadockich i Jana Chryzostoma do roli i miejsca kobiety w społeczności chrześcijańskiej. Została napisana z ogromną delikatnością. Autorka starała się zachować obiektywizm nawet w stosunku do najbardziej „karkołomnych” twierdzeń rzeczonych autorów. Lektura książki inspiruje do stawiania dalszych pytań. Odsłania też pewne rozdarcie autorów chrześcijańskich piszących w IV wieku pomiędzy obowiązującym prawodawstwem państwowym a Nowym Testamentem, w którym na plan pierwszy wysuwa się w tym kontekście *Corpus Paulinum*. Recenzowana praca ma szansę stać się na gruncie polskim ważnym punktem odniesienia w dyskusjach na temat chrześcijańskiego rozumienia miejsca kobiety w okresie złotego wieku patrystyki.

Piotr Kochanek – Lublin, KUL

Paweł FILIPCZAK, *Bunty i niepokoje w miastach wczesnego Bizancjum (IV wiek n.e.)*, Byzantina Lodziensia 12, Łódź 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 236.

Książka niniejsza składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich (ss. 21-49) analizuje problem „Władze miejskie i państwowe na straży porządku publicznego”. Owych 29 stron posiada 114 przypisów, co daje średnio 3,931 przypisu na stronę. Rozdział drugi, obejmujący 55 stron (ss. 51-105), ma za przedmiot dociekań: „Bunty, rozruchy i niepokoje wywołane kłopotami aprowizacyjnymi oraz opodatkowaniem – przykład Antiochii nad Orontesem”. Jego dokumentacja to 240 przypisów, czyli 4,363 przypisu na stronę. Najdłuższa, trzecia część rozprawy, zatytułowana „Rozruchy wywołane kontrowersją ariańską, rywalizacją chrześcijaństwa z pogaństwem oraz pogarszającą się pozycją Żydów”, rozpatruje to zagadnienie na 62 stronach (ss. 107-168) i posiada 263 przypisy (4,241 przypisu na stronę). Wreszcie ostatni, czwarty rozdział, noszący tytuł „Bunt w Tesalonice (390 r.). Przykład konfliktu wywołanego emocjami sportowymi”, to 38 stron tekstu (ss. 169-206), na których widnieją 183 przypisy (4,815 przypisu na stronę). Ten zasadniczy korpus rozprawy poprzedza wstęp (ss. 9-19), którego 11 stron zawiera 39 przypisów (3,272 przypisu na stronę), a konkluduje zakończenie (ss. 207-217). Podstawowy zatem tekst pracy to 206 stron wywodów, opatrzonych 836 przypisami, co daje średnią 4,058 przypisu na stronę. Należy zaznaczyć, że przypisy są zwykle dość obszerne i wyjaśniają wiele ważnych kwestii pobocznych, dla których nie ma miejsca w głównym toku wywodów. Dzięki temu te ostatnie zyskują na jasności i rzeczowości. Z kolei rozbudowane, chciałoby się wręcz powiedzieć barokowe tytuły rozdziałów mają jednak tę zaletę, że oddają jednoznacznie treść poszczególnych części rozprawy. Drugim pozytywnym zabiegiem Autora jest umieszczenie na końcu każdego rozdziału paragrafu podsumowującego, opatrzonego tytułem „Wnioski”. W ten sposób czytelnik otrzymuje klarowny zbiór wyników szczegółowych analiz Autora. Ich syntetyczne ujęcie